

UZASADNIENIE

P. P. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 1 czerwca 2016r. do 16 czerwca 2017r. w miejscowości A., gm. G., pow. (...), woj. (...), znęcał się psychicznie nad swoją córką W. W. (1) oraz swoim zięciem S. W. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał z nimi awantury, używając przy tym słów wulgarnych powszechnie uważanych za obelżywe, a nadto groził swojemu zięciowi S. W. pobiciem oraz pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgierzu, wyrokiem z dnia 27 września 2018 roku, sygn. akt II K 653/17:

- 1) uznał oskarżonego **P. P. (1)** za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, przy czym przyjął, iż jego zachowanie polegało na wszczynaniu awantur, znieważaniu pokrzywdzonych W. W. (1) i S. W. słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, uniemożliwianiu korzystania z pomieszczeń znajdujących się w gospodarstwie i ogrzania pomieszczeń mieszkalnych oraz grożeniu pokrzywdzonemu S. W. pobiciem i pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, czym wypełnił on dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i na podstawie art. 207 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu 3 miesiące pozbawienia wolności;
- 2) na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wobec niego na okres 1 roku próby;
- 3) na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania na piśmie sądu o przebiegu okresu próby co sześć miesięcy;
- 4) zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w całości.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego P. P. (1), który na podstawie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego P. P. (1).

Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrońca oskarżonego skarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego wyroku, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. bowiem sąd pomimo istniejących wątpliwości w stanie faktycznym rozstrzygnął je opierając się wyłącznie na okolicznościach niekorzystnych dla oskarżonego, tj. zeznaniach pokrzywdzonych W. i S. W., tym samym sąd przekroczył zakres swobodnej oceny dowodów, wydając wyrok nieuwzględniający zasad prawidłowego rozumowania.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego P. P. (1), na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 424 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego P. P. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uznał oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu przestępstwa oraz dlatego nie dał wiary dowodom przeciwnym, a w szczególności należy uzasadnić, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego.

Argumenty podniesione we wniesionej apelacji stanowią w istocie polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Właściwie wszystkie zarzuty wniesionej apelacji, dotyczące tak obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku w postaci naruszenia naczelnych zasad postępowania karnego (wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu, w art. 5 § 1 i 2 k.p.k. zasady domniemania niewinności i in dubio pro reo oraz w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów), jak i przepisów art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. mają polemiczny charakter. W swej argumentacji obrońca oskarżonego przedstawił bowiem swój własny, odmienny punkt widzenia na dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę przeprowadzonych dowodów. Zarzut podniesiony w apelacji, dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego – aby był skuteczny – nie może jednak być skonstruowany wyłącznie na zasadzie stwierdzenia, iż sąd pierwszej instancji popełnił błąd, ponieważ dał wiarę określonemu dowodowi (lub jej nie dał), podczas gdy zdaniem skarżącego tenże dowód jest niewiarygodny (lub wiarygodny). Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego P. P. (1) zbudowane były na takiej właśnie zasadzie. Obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym forsuje pogląd, iż sąd pierwszej instancji w sposób dowolny uznał wyjaśnienia oskarżonego i zeznania jego żony Z. P. za niewiarygodne i błędnie oparł zapadłe rozstrzygnięcie na dowodach z zeznań: pokrzywdzonych W. i S. W..

Trzeba przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on swoje przekonanie dotyczące przebiegu zdarzenia na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Tymczasem oskarżony, ani jego obrońca – prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji – nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia wygodne, mogą również w odmienny od sądu sposób interpretować różne okoliczności, nadawać im inne znaczenia. I taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Obrońca oskarżonego we wniesionej apelacji próbuje zdyskredytować zeznania pokrzywdzonych twierdząc, iż stoją one w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego P. P. (1) oraz zeznaniami jego żony Z. P. i z tego też powodu – uwzględniając zasadę rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego – nie powinny stanowić podstawy skazania oskarżonego.

Odnosząc się do prezentowanych we wniesionym środku odwoławczym zarzutów związanych z oparciem rozstrzygnięcia na podstawie zeznań pokrzywdzonych, w pierwszej kolejności wskazać jednakże należy, iż w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym sam fakt pokrzywdzenia nie świadczy o nieprawdziwości zeznań pokrzywdzonego, zwłaszcza gdy między zeznaniami świadków (tj. pokrzywdzonego i pozostałych osób) nie zachodzą istotne sprzeczności (por. orzecznictwo SN z dnia 17 kwietnia 1953 roku, sygn. akt IV K 380/52, opubl. OSN 35/54). Autor wniesionej apelacji zdaje się jednakże nie zauważać obszernego uzasadnienia dokonanego przez sąd rejonowy, zawierającego właściwą ocenę wszystkich zgromadzonych dowodów, w którym sąd meriti prawidłowo oceniając je jako wiarygodne i korespondujące ze sobą wyczerpująco i zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego wyjaśnił płynące z nich wnioski. Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, iż przebieg inkryminowanego zdarzenia sąd pierwszej instancji ustalił nie tylko na podstawie zeznań pokrzywdzonych – których, jak było wyżej wskazane, nie można dezawuować jedynie ze względu na fakt, iż stoją w opozycji do wersji prezentowanej przez oskarżonego – ale

również na podstawie zeznań świadków – W. S., D. R. oraz informacji z Komisariatu Policji w G. dotyczącej interwencji policyjnych podejmowanych u oskarżonego i pokrzywdzonego S. W. (k. 57).

Trzeba mieć przy tym na uwadze specyfikę czynów z art. 207 § 1 k.k. – są to zwykle zdarzenia rozgrywające się za zamkniętymi drzwiami mieszkań, gdy ofiara i sprawca pozostają sami – zwykle do przestępstwa znęcania się w rodzinie nie dochodzi publicznie. Sam fakt, iż oskarżony posiada bardzo dobrą opinię w swoim środowisku, jest lubiany i szanowany przez sąsiadów (o czym świadczą zeznania świadka S. D. oraz sprawozdanie z wywiadu środowiskowego) nie przesądza o tym, że nie popełnił zarzucanego mu czynu, świadczyć może co najwyżej o tym, że sprawca ukrywa swoje postępowanie przed środowiskiem, zachowując się agresywnie jedynie wówczas gdy nie ma w pobliżu postronnych świadków.

W niniejszej sprawie brak jest naocznych świadków zdarzeń objętych zarzutem, jednakże z zeznań D. R. czy W. S. wynikają okoliczności, o których mówią pokrzywdzeni potwierdzając ich wersję wydarzeń. D. R. zeznała, że W. W. (1) skarżyła się jej, że w domu ma ciężko, że jej mąż i ojciec uprzykrzają sobie nawzajem życie i że została odcięta przez ojca od dostępu do pieca, którym ogrzewa mieszkanie. Z kolei W. S. w swoich zeznaniach potwierdził opisywaną przez pokrzywdzonych sytuację związaną z przecięciem przez oskarżonego P. P. (1) kabla od pompy do szamba – co stało się przyczynkiem do jednego z konfliktów pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym.

Oceniając treść zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego w niniejszej sprawie należy mieć na względzie długoletni konflikt panujący w rodzinach P. i W., który niewątpliwie jest tłem inkryminowanego czynu. Z informacji przekazanej przez Komisariat Policji w G. (k. 57) wynika, że w rodzinach dwukrotnie wszczęto procedurę Niebieskiej Karty – najpierw z inicjatywy W. W. (1) przeciwko jej ojcu P. P. (1), następnie przez P. P. (1) przeciwko jego zięciowi S. W.. Z informacji dotyczących poszczególnych interwencji wynika, iż pokrzywdzona wzywała Policję z powodu uniemożliwienia jej dostępu do opału przez oskarżonego – co również potwierdza wiarygodność depozycji pokrzywdzonej.

Dodatkowo o bardzo negatywnym nastawieniu członków rodzin do siebie świadczą zeznania żony oskarżonego i matki pokrzywdzonej – Z. P., która nawet zeznając przed sądem używała wulgarnych określeń – nie tylko cytując słowa pokrzywdzonego, jak wskazuje obrońca we wniesionym środku odwoławczym – ale również opisując w ten sposób swojego zięcia. Takie zachowanie świadka świadczy o jej negatywnym stosunku do pokrzywdzonego i nakazuje bardzo ostrożną ocenę jej zeznań.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęcie przez sąd rejonowy zawinionego sprawstwa oskarżonego P. P. (1) odnośnie przypisanego mu czynu przestępczego było w pełni uzasadnione.

Reasumując, brak jest więc podstaw do uniewinnienia oskarżonego P. P. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego, czego domagał się jego obrońca we wniesionym środku odwoławczym. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się również tego rodzaju uchybień proceduralnych sądu meriti, które skutkować musiałyby uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wymierzona oskarżonemu za przypisany mu czyn przestępczy kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie jest rażąco niewspółmiernie surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Mając zatem na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego P. P. (1) i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy jako odpowiadający prawu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi, mając na względzie sytuację osobistą i majątkową oskarżonego, zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.